Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Sobota, dnia 11 maja 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO „I.K.P." Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 125

Przebieg Święta Zwycięstwa i Pokoju w Polsce

Polska potrzebuje spokoju wewnętrznego i jedności narodowej

Prezydent Bierut w pierwszą rocznicę wspaniałego triumfu oręża Narodów Zjednoczonych

WARSZAWA (ms). W dniu Święta Zwycięstwa odbyły się w Warszawie wielkie uroczystości, których punktem kulminacyjnym była manifestacja i defilada na Placu Saskim przy grobie Nieznanego Żołnierza.

Przemówienie do przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego, organizacyj politycznych, społecznych i młodzieżowych wygłosił prezydent KRN Bolesław Bierut, który pozdrowiwszy zgromadzonych w imieniu Rzplitej, złożył hołd najgłębszy wszystkim żołnierzom polskim, żołnierzom Armii Czerwonej i armij sprzymierzonych, poległym śmiercią bohaterów w walce z faszyzmem i hitleryzmem. Cześć wszystkim bojownikom walki podziemnej i ofiarom katowni hitlerowskich!

Minął rok, gdy zadana została Niemcom ostateczna klęska. Jest to triumf nie tylko oręża, ale i triumf idei demokratycznej. Zwycięstwo to wiąże się najściślej z wielkim przełomem w stosunkach ludzkich. Dlatego rocznica dzisiejsza jest dla demokracji polskiej i wszystkich miłujących pokój narodów przede wszystkim świętem triumfu idei współdziałania między narodami. Nikt bardziej nie docenia znaczenia i wartości pokoju między narodami niż Naród Polski. Trwały pokój łączy się dla nas nierozerwalnie ze sprawą nienaruszalności naszych granic nad Odrą i Nysą, która jest najlepszą rękojmią pokoju w całej Europie. Nad utrwaleniem tego pokoju musimy pracować. Aby pokój ten był rzeczywisty i trwały, potrzeba, aby dokonał się głęboki przełom w psychice ludzi, w metodach i uczuciach, w polityce wewnętrznej i zewnętrznej, w stosunkach gospodarczych i społecznych. Aby Polska mogła skutecznie pracować dla pokoju musimy energicznie przeciwstawić się dążeniom do rozproszkowania sił narodu, nierozbijania naszych sił, Polska odrodzona bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje spokoju wewnętrznego i jedności ogólnonarodowej. W gorącej trosce o jedność narodu i zjednoczenie wszystkich sił powstał RJN, którego utworzenie stało się fundamentem i podstawowym czynnikiem wszystkich dotychczasowych osiągnięć demokratycznej Polski w najważniejszym etapie naszego odrodzenia narodowego. Dalszym osiągnięciem jest rozwijająca się przyjaźń między Polską a ZSRR, która jest fundamentem w dziele powszechnego pokoju i stanowi najpewniejszą gwarancję przeciwko wszelkim próbom odrodzenia agresji niemieckiej.

Polska odrodzona ma zabezpieczone najbardziej korzystne warunki rozwoju i rozkwitu, a praca najszerszych warstw chłopskich, robotniczych i inteligencji wykazała, że warstwy te mają niewyczer-

Dalszy ciąg na stronie 2-ej

Compiègne — symbol upadku i chwały Francji



Compiègne, w którym w latach 1918 i 1940 podpisywano akty zakończenia wojen, znacznie ucierpiało podczas ostatniej wojny. Obecnie w rocznicę ostatecznego zwycięskiego zakończenia jej — Compiègne znajduje się na drodze do odzyskania swego dawnego wyglądu. Na zdjęciu fragment zniszczonej dzielnicy miasta.

Tajemnicze morderstwo

SOPOT (m). W nocy z 6 na 7 bm. zostali przez nieznanych sprawców zamordowani w Sopocie przy ulicy Grunwaldzkiej dyr. gazowni w Sopocie, Stefan Kwiatkowski oraz drugi towarzyszący mu mężczyzna. Przedpołudniem 7 bm. na miejscu zbrodni odbyła się wizja lokalna z udziałem przedstawicieli władz bezpieczeństwa.

Churchill przemówi w parlamencie holenderskim

LONDYN (FA). Szef opozycji angielskiej Winston Churchill wyjeżdża do Hagi, gdzie wygłosi przemówienie przed parlamentem holenderskim. Churchill jest pierwszym obcokrajowcem, który otrzymał podobne zaproszenie władz holenderskich.

Ogólnokrajowy kongres PPOK

WARSZAWA (PAP-ms). W przededniu subskrypcji pożyczki odbudowy odbędzie się w sali posiedzeń KRN ogólnokrajowy kongres Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, w którym wezmą udział przedstawiciele komitetów wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych po jednym, następnie członkowie naczelnego komitetu oraz przedstawiciele władz państwowych, prasy krajowej i zagranicznej, radia, filmu.

Niemcy wielkim oszustem żywnościowym

„Nędza" niemiecka w świetle rewizyj policyjnych

POCZDAM (ZAP). Międzynarodowe raporty o nędzy w Niemczech opierają się tylko na tym, co im Niemcy ze swej „biedy" pokazują, a przeoczają takie fakty, jak handlowanie wielkimi ilościami żywności na czarnych rynkach oraz przechowywanie dużych zapasów żywnościowych w magazynach, skrzętnie ukrywanych przed okiem sprzymierzonych.

Przypadkiem na taki magazyn wpadła policja w Seeburg, która obserwowała dom znanego hitlerowca Roy'a, w którym schodziło się wielu młodych Niemców. Niespodziewana rewizja wtym domu potwierdziła nie tylko przypuszczenia policji, że Roy jest kierownikiem miejscowej tajnej organizacji, ale odkryła też bogaty magazyn żywności. Znaleziono w nim beczki zapraw mięsnych, tłuszczu, konserw żywności, worki pełne żywności oraz kamienne garnki, jak i walizki przygotowane do wywożenia, napełnione mięsem i wędlinami. Znalezione zapasy skonfiskowano i oddano do podziału między „głodujące" społeczeństwo.

Przed zakończeniem konferencji paryskiej

Konferencja pokojowa z udziałem 21 państw w czerwcu

PARYŻ (FA). Konferencja ministrów spraw zagranicznych zakończy się prawdopodobnie jeszcze w dzisiejszy piątek, a najdalej w sobotę, bowiem zarówno Mołotow jak i Bevin zapowiedzieli swój wyjazd na sobotę. Na ostatnim posiedzeniu każdy z uczestników konferencji otrzyma spis spraw, które zostały uzgodnione oraz zagadnień, co do których porozumienia dotychczas nie osiągnięto.

Oczekuje się, że Mołotow złoży zapowiedzianą odpowiedź swego rządu, co do zaproponowanego przez min. Byrnesa zwołania konferencji pokojowej na dzień 15 czerwca z udziałem przedstawicieli 21 państw. Propozycja Byrnesa odnośnie przedstawienia niekompletnych traktatów pokojowych oraz spraw, co do których nie doszło do porozumienia, konferencji pokojowej, poparta została przez min. Bevina i Bidault.

„Times", reasumując w dłuższym artykule osiągnięcia konferencji paryskiej, stwierdza, że ostatecznie załatwiono sprawę przyznania Siedmiogrodu Rumunii, granicy włosko-francuskiej, pozostawienia Tyrolu południowego Włochom i określenia stanu liczebnego przyszłych włoskich sił zbrojnych.

Niezałatwionymi pozostały sprawy: granicy włosko-jugosłowiańskiej, kolonij włoskich i międzynarodowej żeglugi na Dunaju oraz wszystkie zagadnienia pozostające w związku z tymi sprawami.

Anglia przyjmuje dzieci na wywczasy

LONDYN (FA). W stadium realizacji wszedł wielki plan wymiany dzieci na okres wywczasów między Anglią a kontynentem europejskim. Do krajów Europy, a zwłaszcza Szwajcarii, Danii, Belgii i Norwegii przyjedzie w ciągu lata około 11.000 dzieci angielskich, podczas gdy dzieci z kontynentu będą miały możność spędzić swe wakacje w Anglii.

Dzieci wyjeżdżać będą grupami, pod opieką starszych. Pierwsza grupa w liczbie 25 dzieci wyjedzie wkrótce do Holandii. Wiek dzieci ustalono na 14 — 17 lat, przy czym w przyszłym roku po nabyciu odpowiednich doświadczeń, przewiduje się wyjazd również dzieci młodszych.

Anglię podzielono na przyjęcie dzieci z kontynentu na trzy okręgi. Dzieci skandynawskie umieszczone będą w Szkocji i w północnej Anglii, dzieci z Holandii, w Anglii środkowej i wschodniej, a dzieci belgijskie i szwajcarskie w Anglii południowej. Nad rozlokowaniem dzieci pracuje już 200 komitetów. Przewidziane jest również przyjęcie dzieci z Czechosłowacji i Polski w lipcu i sierpniu. Ogółem z wywczasów w Anglii skorzysta 10.000 dzieci europejskich.

Admirał Dönitz nie wierzył w powodzenie wojny z Anglią

NORYMBERGA (FA). Dönitz zeznaje przed Trybunałem bardzo blady i zdenerwowany. Mówi wolno, tak że przewodniczący wezwać go musiał do szybszego zeznawania. Obrona Dönitza polega na twierdzeniu, że był tylko i wyłącznie żołnierzem, który sprawy natury politycznej pozostawił innym. Nie leżało w jego kompetencji krytykowanie udzielanych mu rozkazów, lecz wykonywanie ich. Oskarżony zaprzecza, jakoby marynarka otrzymała od Hitlera rozkaz zabijania załóg zatopionych okrętów. On sam również nigdy rozkazu takiego nie wydał. W dalszym ciągu swoich zeznań podał, że flota niemiecka w 1939 r. nie była absolutnie przygotowana do wojny morskiej z Anglią i po wypowiedzeniu Niemcom wojny rozpoczęło się dopiero intensywne budowanie łodzi podwodnych. Wiedząc, że procentowo flota niemiecka stoi znacznie niżej od angielskich sił morskich, nie wierzył w powodzenie wojny z Anglią.

Anglia rozwiązuje problem mieszkaniowy

16 nowych miast dla blisko miliona ludności

LONDYN (FA). Nowy angielski plan budownictwa, przewiduje budowę 16 nowych miast dla około 60.000 mieszkańców każde. Miasta założone zostaną według najnowszych wymogów techniki i higieny, a celem tego planu jest w pierwszym rzędzie odciążenie przeludnionych większych miast angielskich, a zwłaszcza Londynu, który skupia 10 milionów mieszkańców, t. j. prawie jednej czwartej ludności Anglii. Rząd nie chce dopuścić do dalszego rozrostu Londynu i w tym celu również przemysł przeniesiony zostanie do różnych dzielnic kraju. Ostatnia wojna wykazała niebezpieczeństwo wielkich skupisk ludzkich, a nawet w normalnych warunkach prawie każdy pracujący mieszkaniec Londynu traci 2 godziny czasu na przebycie dalekich przestrzeni z domu na miejsce pracy i z powrotem. Rząd wykorzysta w tym wypadku również doświadczenia poczynione w latach wojny, kiedy to w obawie przed nalotami część przemysłu przeniesiona została w głąb kraju. W ten sposób, po wybudowaniu planowanych miast Londyn zostanie poważnie odciążony. Według dotychczasowych pobieżnych obliczeń, miasta te zaludni conajmniej 4 milionowa rzesza londyńczyków.

Egipt odda swoje wojska do dyspozycji ONZ



Sidki Pasza

LONDYN (FA). W Kairze rozpoczęły się rokowania nad ustaleniem sposobu wycofania wojsk angielskich z Egiptu oraz zawarciem układu wojskowego.

Premier egipski Sidki Pasza oświadczył, że rząd jego postanowił zwrócić się do Rady Bezpieczeństwa ONZ z propozycją oddania egipskich sił zbrojnych do dyspozycji ONZ, przy czym międzynarodowe oddziały wojsk ONZ otrzymałyby prawo przemarszu przez terytorium Egiptu na wypadek wojny.

Wyższa szkoła dziennikarska w Warszawie

WARSZAWA (PAP-ms). Zapadła decyzja w sprawie remontu gmachu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. Powzięto ją na wspólnej konferencji przedstawicieli BOS i uczelni. Ponieważ rok szkolny w Wyższej Szkole Dziennikarskiej rozpoczyna się w dniu 1 października, jest nadzieja, że gmach, zniszczony w 60%, będzie do tego czasu wyremontowany i będzie mógł być oddany do użytku w późniejszym terminie.

Polska potrzebuje spokoju

(Dokończenie ze str. 1-szej)

pane źródło sił twórczych. W tym dniu zwycięstwa niech po całej Polsce szeroko rozbrzmiewa radosny zew do jeszcze większego natężenia sił do zbudowania Polski nowej, wielkiej i szczęśliwej, a twórcza praca niech przyniesie nam nowe zwycięstwa.

Mowa marsz. Żymierskiego



Po przemówieniu prezydenta Bieruta zabrał głos naczelny dowódca Wojska Polskiego marsz. Żymierski, który stojąc nad mogiłą Żołnierza Polskiego, oddaje hołd tym bohaterom, którzy ofiarą swego życia wskrzesili Polskę do bytu wolnego i niepodległego. Trwały czyn bojowy żołnierza polskiego przetrwa w sercach i duszach naszych. Pragniemy by żadna kropla krwi, przelana za słuszną sprawę, nie była utracona. Pragniemy bronić wolności tak, jak broniliśmy jej na polach bitew.

Pokój był zawsze niepełny, gdy znajdował się w rękach możnych. Pokój jest najżywotniejszą sprawą ludu i powinien spoczywać w rękach ludu. Utrzymanie pokoju to rządy ludu i demokracji Nasza misja jeszcze się nie skończyła. Musimy stać niezłomnie na posterunku i uderzyć bezlitośnie w każdą rękę, która podkładać będzie żagiew wojny domowej pod nasz dom ojczysty. Musimy dążyć do obrony i umocnienia demokracji przeciwko wszystkim, którzy tak samo jak rok temu zrobili wszystko, aby uniemożliwić nam zwycięstwo.

Niech prochy tych bohaterów będą dla nas źródłem siły, niech budzą nadzieję i wiarę we wszystko co dobre, co stanowi o wolności Polski. Z tych natchnień, które przyświecały żołnierzowi polskiemu w walce o przywrócenie nam prastarych ziem piastowskich nad Odrą i Nyssą, czerpmy wytrwałość w budowie przyszłości naszego narodu i w służbie krajowi, aby uczynić go zamożnym i szczęśliwym, aby stał się wzorem sprawiedliwości i postępu dla wszystkich narodów świata.

Defilada

Po przemówieniach rozpoczęła się defilada. Na przodzie kroczyły organizacje młodzieżowe ZWM, TUR, Wici, Harcerze. Dalej związki uczestników walk o niepodległość i demokrację, Zw. b. więźniów politycznych obozów hitlerowskich. Za organizacjąmi oddziały wojska ze sztandarami, na których widniały napisy: „Honor i Ojczyzna", marynarki, saperów oddziały lekkiej broni maszynowej, dywizja piechoty im .Tadeusza Kościuszki i wiele innych. Po oddziałach piechoty przedefilowały oddziały kawalerii, wojsk zmotoryzowanych itd.

Marsz. Żymierski w Wiedniu

Dekoracje zasłużonych marszałków i gen. radzieckich

WARSZAWA (PAP-G). Naczelny dowódca WP marsz. Żymierski, udał się samolotem do Wiednia do dowodzącego grupą radzieckich wojsk okupacyjnych w Austrii b. dowódcy pierwszego frontu ukraińskiego — marsz. Koniewa.

Marsz. Żymierskiemu towarzyszą wicemin. obrony narodowej, gen. Świerczewski, b. dowódca drugiej armii polskiej, która wchodziła w skład pierwszego frontu ukraińskiego oraz gen. Zawadzki.

Naczelny dowódca WP udekorował marsz. Koniewa orderem Virtuti Militari I klasy oraz Krzyżem Grunwaldu I klasy nadanym pierwszemu frontowi ukraińskiemu jeszcze w 1945 r. uchwałą KRN.

W imieniu prez. KRN marsz. Żymierski udekorował około 60 generałów b. frontu ukraińskiego orderem „Virtuti Militari", Krzyżem Grunwaldu i Medalami Zwycięstwa 1945 r. Wśród odznaczonych na pierwszym miejscu znajdują się: szef sztabu gen. Maładim i dowódca armii pancernej marsz. Rybałko.

Przemawiając do odznaczonych, naczelny dowódca dał wyraz uczuciom wdzięczności, jakie żywi Wojsko Polskie i cały nasz naród dla bohaterskiej Armii Czerwonej.

W krótkim ale gorącym przemówieniu marsz. Koniew wyraził głęboką wdzięczność dla KRN i Narodu Polskiego za wysokie bojowe odznaczenia.

Masowy mord jeńców radzieckich

Wrzesień 1941 r. w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu

Po napadzie Niemców na Rosję w czerwcu 1941 r., rozpoczęły się w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu pod Berlinem pewne tajemnicze prace i przygotowania. Opróżniono mianowicie z więźniów w jednej części obozu 6 baraków, starannie je izolowano, odrutowano i otoczono wysokim płotem. Więźniowie, którzy te prace wykonywali, wiedzieli, że przygotowują pomieszczenia dla nowych lokatorów specjalnej kategorii, nie mogli jednak odgadnąć dla jakich.

Niezależnie od przygotowania pomieszczeń w samym obozie, wykonywano gorączkowo pewne prace przy krematorium. A mianowicie dotychczasową ilość 2 pieców stałych — murowanych powiększono o 4 piece ruchome na kołach. A poza tym zaczęto budować tuż przy krematorium dość duży barak. Prace trwały dniem i nocą. SS-mani wściekali się. Kijami i butami naglili do pośpiechu. Budujący się przy krematorium barak posiadał wewnątrz następujące urządzenia: w szczycie znajdowała się duża sala z ławkami, krzesłami, stołami i głośnikami radiowymi. Obok mniejsze pomieszczenie, rozdzielone przepierzeniem z desek, w których porobiono pionowe podłużne otwory długości 20 cm i szerokości 10 cm z przesuwalnymi do góry i w dół ściankami, na górnym szczycie których przymocowano poziomo wąskie deseczki długości 25 cm. W odległości 1 m od tej ścianki zawieszono kotary z koców, pociętych pionowo na wąskie pasy. Cel tego całego z takim pośpiechem budowanego urządzenia był dla wykonywujących te prace więźniów zagadką. Domyślano się jedynie, że chodzi o jakiś specjalnie wyrafinowany sposób masowego uśmiercania ludzi, co wynikało choćby z tego, że ów barak stanął tuż przy krematorium.

W połowie sierpnia 1941 r. zawieszono nad bramą wejściową do izolowanej części obozu wielką tablicę z napisami: „Kriegsgefangenen-Arbeitslager". (obóz pracy jeńców wojennych) i już następnego dnia zaczęły napływać tam masy nowych lokatorów. Byli nimi rosyjscy jeńcy wojenni. Maszerowali w długich kolumnach, wynędzniali, brudni, niegoleni, ubrani w mundury rosyjskie, norweskie, polskie i inne, głodni, obdarci i częściowo bosi, pod silną strażą SS-manów. Wśród jeńców znajdowała się znaczna ilość kobiet. Zapędzono ich do pustych baraków, w których normalnie można było pomieścić najwyżej 300 osób. Ich jednak wtłoczono po 100 do każdego baraku, tak, że nikt nie mógł ani się położyć, ani siedzieć. Wszyscy skazani byli na ustawiczne stanie. Z baraków nikomu nie wolno było wychodzić. Okna zabito i zamalowano białą farbą. Każdy barak oddzielnie i całą izolowaną część obozu obstawiono gęsto strażami. Z baraków dochodziła wrzawa, krzyki i jęki.

Transporty nadchodziły prawie co dnia. W pierwszych dniach dawano zamkniętym Rosjanom po skibce chleba i pół litra wodnistej zupy dziennie, czego jednak rychło zaniechano, tak, że później trzymano ich po 8 do 10 dni zupełnie bez pożywienia. Żadne pióro nie jest w stanie opisać mąk i cierpień, jakie ci ludzie przechodzili. Zachodziły wypadki, ludożerstwa. Trupy wyrzucano przed baraki, skąd codziennie rano specjalne „komando" wywoziło je na platformach do krematorium. Śmierć zabierała około 100 ludzi dziennie.

Strażnicy urządzali sobie swego rodzaju sport, strzelając przez ściany baraków do wewnątrz. Każda z kul musiała kogoś trafić.

Dnia 1 września 1941 r. po południu dowiedział się obóz nareszcie o przeznaczeniu owego tajemniczego baraku przy krematorium. Tegoż dnia mianowicie ogłoszono zamkniętym Rosjanom, że znajdują się w obozie przejściowym, z którego po zbadaniu lekarskim i zakwalifikowaniu zostaną przewiezieni do obozu pracy. Po apelu wieczornym o godz. 18 zajechała przed bramę „Kriegsgefangenen-Arbeitslager" słynna „Minna", ów duży samochód bez okien, którego zadaniem było przewożenie skazańców na miejsce kaźni. Z izolacji wyprowadzono pierwszych 40 Rosjan, którzy w przekonaniu, że jadą na badanie lekarskie i w celu zakwalifikowania do pracy, mimo głodu i wycieńczenia, bardzo ochoczo siadali do „Minny", która przewiozła ich do owego baraku przy krematorium, o istnieniu którego Rosjanie oczywiście nie wiedzieli. Tam wprowadzono ich do pierwszej dużej sali, w której SS-mani, ubrani w białe fartuchy udawając lekarzy, kazali się jeńcom rozbierać, „badali" ich i zapisywali na listy. Głośnik nastawiony na dużą siłę głosu, grał bez przerwy wesołe melodie. Po ukończeniu „badań lekarskich" wprowadzono jeńców pojedyńczo i po kilku na raz do następnej ubikacji, stawiono pod przyrząd w celu zmierzenia wzrostu. Klapa opadała na dół. Wtedy widać było z drugiej strony przepierzenia tylną część głowy jeńca. Za przepierzeniem stał SS-man i z dużego kalibru rewolweru, który strzelał w odsłoniętą tylną część głowy jeńca. Głos gramofonu zagłuszał huk wystrzału. Zastrzelony padał naprzód przez pocięte na pasy koce, gdzie oczekująca już na niego obsługa krematorium chwytała go i układała na stosie trupów oczekujących kolejki spalenia. Pod ścianką stawał już inny jeniec, a „Minna" zdążyła już przewieźć z obozu nowy transport.

Tak szło bez przerwy od godz. 18 do 6 rano przez 4 tygodnie. Codziennie likwidowano w ten barbarzyński i ohydny sposób około 500 ludzi.

Coraz to nowe zastępy jeńców przywożono do „obozu pracy". „Minna" całymi nocami przewoziła ich na badanie lekarskie. 6 kominów krematorium dymiło bez przerwy dzień i noc, zapełniając całą okolicę specyficznym swądem palonego ciała ludzkiego.

SS-mani oszołomieni i odurzeni całonocną pracą, codziennie rano przychodzili do obozu pijani o zaszłych krwią oczach i nieprzytomnym dzikim wyrazie twarzy.

W ten sposób w ciągu września 1941 r. zginęło w Oranienburgu 15.000 rosyjskich jeńców wojennych. To samo działo się w tym samym czasie w licznych innych niemieckich obozach koncentracyjnych, jak w Dachau, Buchenwald, Neuen-Gamme, Mauthausen, Busen, Gross-Rosen itd.

Niech haniebnie pomordowanym ta ziemia na której poznali samo dno nędzy, męki i katuszy, lekką będzie.

A kaci? Czy spotkała ich nareszcie zasłużona kara? Na razie jeszcze dużo z nich chodzi na zachodzie wolno i swobodnie. Niedawno gazety doniosły o aresztowaniu w angielskiej strefie okupacyjnej organizatora tej rzezi, SS-standartenführera Lòrenca, ówczesnego komendanta obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, indywidium, który o tyle był człowiekiem, o ile posiadał postać człowieka, poza tym, był dziką bestią.

SS-mani po wykonaniu tej rzezi, w nagrodę za zasługi wobec führera i ojczyzny niemieckiej, otrzymali w październiku 1941 r. dłuższe urlopy wypoczynkowe do Włoch. W jakiś czas później widzieliśmy ich zdjęcia w „Berliner Ilustrierte Zeitung", jak pod palmami w otoczeniu pięknych Włoszek, zażywają wywczasów, a pod tym zdjęciem napis: „Nasi dzielni i bohaterscy żołnierze" formacji II, z frontu wschodniego na zasłużonym wypoczynku we Włoszech".

J. W. Miechowiecki.

Przemysł reklamuje

SZCZECIN (ZAP). Akcja repatriacyjna Niemców z Polski jest powodem zdezorganizowania całego szeregu przedsiębiorstw na terenie Szczecina. Fakt, że władze wysiedlają nie tylko Niemców, którzy nie mają zajęcia, ale również takich, którzy w poszczególnych wypadkach są prawie że nie do zastąpienia, przynajmniej w krótkim czasie, spowodował w licznych przedsiębiorstwach ograniczenie produkcji. Repatriuje się do Niemiec licznych speców, którzy w danych przedsiębiorstwach pracują już od szeregu lat. Liczne przedsiębiorstwa reklamują swych pracowników-Niemców, ale w większości bez skutku. Należało by dążyć do tego, by najpierw repatriować Niemców niepracujących, a później dopiero w miarę znalezienia przez nasz przemysł fachowców — Polaków, przeprowadzić akcję ewakuacji fachowców-Niemców.

Pomoc duńska dla Polski

KRAKÓW (PAP-ms). Szef duńskiej misji CK w Polsce po zwiedzeniu spustoszeń powiatu pułtuskiego i makowskiego postanowił porzucić swe stanowisko w CK i osiedlić się w Makowie, aby stałą pomoc i opiekę roztoczyć nad ludnością tych powiatów. Postanowienie p. Jensena, który jest wzorem lekarza, spotka się niewątpliwie z największą wdzięcznością społeczeństwa polskiego.

O uruchomienie cegielni

SZCZECINEK (ZAP). W Szczecinku znajduje się cegielnia w stosunkowo dobrym stanie, którą należałoby uruchomić, bowiem na skutek braku opieki i akcji szabrowniczej coraz to więcej jest zniszczona. Przydało by się, by odpowiednie władze zaopiekowały się tym obiektem.

Polska do Stalina, Trumana i Attlee

Depesze wysłane z okazji Święta Pokoju

WARSZAWA (PAG-G). W dniu 9 maja, gdy świat cały uroczyście obchodzi pierwszą rocznicę zakończenia jednej z najokrutniejszych wojen, prosimy o przyjęcie wyrazów zapewnienia o niezmiennym uczuciu wdzięczności i przyjaźni jakim Naród Polski darzy narody Zw. Radzieckiego.

Dzień zwycięstwa pozostanie w naszej pamięci również jako historyczna pamięć powstania pierwszej dywizji Tadeusza Kościuszki, której dane było wziąć tak chlubny udział w walkach o niepodległość i zatknięcia sztandaru polskiego na gruzach Berlina.

Prez. KRN Bolesław Bierut
Premier RJN E. Osóbka-Morawski
Marsz. Polski Michał Żymierski

✱

W pierwszą rocznicę wywalczenia zwycięstwa i niepodległości przesyłam Panu, Panie Prezydencie, zapewnienia, iż Naród Polski łączy się w dniu tym z narodem amerykańskim w zbiorowym wysiłku wcielenia w życie wielkich ideałów demokracji, za które walczył na obu kontynentach nasz wspólny bohater Tadeusz Kościuszko.

Prez. KRN Bolesław Bierut

✱

W dniu święta zwycięstwa nad barbarzyńcą hitlerowskim, spieszę przesłać na ręce Ekscelencji wyrazy uznania i sympatii dla walecznej armii brytyjskiej, która ramię w ramię z polskimi siłami zbrojnymi, stanowiła główną podstawę zwycięstwa nad wspólnym wrogiem.

Premier RJN E. Osóbka-Morawski

Z za kulis minionej wojny

Mussolini i Hitler

Rewelacyjne szczegóły sekretnej misji Grzegorza Gafencu, b. ministra spraw zagr. Rumunii

IV

Narodziny opozycji

Program mego pobytu w Rzymie przewidywał również wizytę na Kwirynale. Zostałem przyjęty rankiem dnia 1 maja. Król lubił rozpoczynać swój dzień pracy o wczesnej godzinie.

Podeszły w latach i dziwnie drobny, Wiktor Emanuel pozostawił faszyzmowi władzę realną w państwie, zachowując dla siebie rolę króla. Zdawał się oczekiwać momentu, gdy przez zwykły rozwój wypadków, zasada ciągłości, jaką ucieleśniał, zaprowadzi go aż do rewolucji. Wtedy — tracąc cesarstwo, odzyskałby królestwo. Być może, chwila taka nie jest zbyt odległa.

Ceremonia, do której król przywiązywał wielkie znaczenie, widząc w tym znak czasu, miała nastąpić natychmiast po audiencji ze mną. Oczekiwał on mianowicie na delegację senatu, która w sposób uroczysty miała wręczyć królowi odpowiedź parlamentu na orędzie tronowe. Wiktor Emanuel ubrany był w strój galowy. Na jego piersiach pokrytych odznaczeniami widniała wielka wstęga orderu Annunciaty.

— To jest — powiedział król — jakgdyby powrót do normalnego życia konstytucyjnego. — Wiktor Emanuel z przyjemnością wyliczał korzyści takiego „powrotu". Parlament utworzony według norm korporacyjnych zdawał się traktować swą rolę na serio. Chciał spełniać efektywną kontrolę i wyrażał już pewne słowa krytyki, które nie zawsze szły po myśli władców reżimu. Duch opozycji torował już sobie drogę, gotów wzrosnąć i stworzyć punkt oparcia dla opinii publicznej i dla monarchii. Każdy bowiem odruch w kierunku ograniczenia wybryków dyktatury, był z góry przeznaczony do odrodzenie jednocześnie swobód ludu i prerogatyw korony. Król święcił właśnie narodziny opozycji.

Z zainteresowaniem słuchałem tych dziwnych wynurzeń. Odzwierciadlały one osobliwą sytuację konstytucyjną. Ten mały król, z piersią usianą gwiazdami orderów, chętnie stałby się pierwszym opozycjonistą w swym państwie.

Odezwa Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza

WARSZAWA (PAP). Z okazji „Dnia Zwycięstwa" — Tow. Przyjaciół Żołnierza wydało odezwę, wzywającą do wstąpienia w szeregi TPŻ.

„Społeczeństwo — stwierdza odezwa — musi pamiętać o obowiązku wdzięczności względem tych, którzy za nas przelewali krew. Z pomocą i opieką musi spotkać się każdy zdemobilizowany, opuszczający szeregi. Musi zaznać miłości i troskliwości żołnierz pozostający w czynnej służbie na straży naszych granic. TPŻ opiekuje się żołnierskimi wdowami i sierotami. Im więcej będzie członków TPŻ, tym aktywniej będzie pracowało.

Kalendarzyk

Piątek: 10 maja
Katolicki: Izydora i Antoniego
Słowiański: Częstomierza
Historyczny: 1034 śmierć Mieszka II, 1667 zgon Marii Ludwiki Gonzagi żony Jana Kazimierza.

BYDGOSZCZ

Dostawa koni do akcji siewnej. Na podstawie zarządzenia wojewody pomorskiego w porozumieniu się z prezydentem miasta Bydgoszczy zarządzam na 12. 5. 46 doprowadzenie wszystkich koni z miasta Bydgoszczy zwolnionych z akcji siewnej, do pracy niedzielnej do dyspozycji Zarządu Gminnego w Solcu Kuj. Konie należy doprowadzić do gromady Łęgnowo: punkt zborny przy kościele, na godzinę 7-mą rano. Skontrolowanie doprowadzenia koni przeprowadzone zostanie przez Wydział Wojskowy, Milicję Obywatelską i Pow. Urząd. Bezp. Publ.

Pow. Pełnomocnik Akcji Siewnej
(—) Michalski
Starosta Powiatowy

Koncert religijny z udziałem solistów

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy parafii Najśw. Serca Jezusowego przygotowuje na niedzielę 19 maja br. wielki koncert religijny z udziałem chórów i solistów bydgoskich pt. „Kompozytorzy polscy w hołdzie Marii".

Już dziś zwracamy na koncert ten uwagę Czytelników, gdyż zysk przeznaczony jest na zaopatrzenie biednych sierot parafii, przystępujących w bież. roku do pierwszej Komunii św. Stowarzyszenie apeluje ponadto o składanie używanej garderoby dziecięcej, książeczek do nabożeństwa itp. w biurze parafialnym przy Placu Piastowskim 5.

Z notatnika reportera

Nieznani sprawcy z bronią w ręku dokonali napadu na kasę Spółdz. Zakł. Rzeźnicko-Wędliniarskich w Bydgoszczy, przy zbiegu ulic Batorego i Niedźwiedziej. Po zrabowaniu gotówki rabusie zbiegli w nieznanym kierunku. Władze bezpieczeństwa wszczęły dochodzenie w celu wykrycia sprawców napadu. (stk).

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI
Piątek Śluby panieńskie **Sobota** Śluby panieńskie.

TEATR POWSZECHNY
Piątek Plecy, **Sobota** Plecy.

POMORSKI DOM SZTUKI
Wystawa Prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Pomorskiego otwarta codziennie od g. 10—13 i od 15—18. Wstęp 5 zł.

TEATRY ŚWIETLNE
Polonia: Głos krwi. **Orzeł:** Nowe przygody Tarzana. **Wolność:** Cztery serca. **Pomorzanin:** Kaprys młodości. **Bałtyk:** Skrzydlaty dorożkarz.

DYŻUR APTEK
Pod Koroną, ul. Dworcowa 48.
Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.
Przy Bielawach, Al. 1 Maja 91.

Obchód Rocznicy Zwycięstwa w Bydgoszczy

Capstrzyk - Msza św. - Defilada - Akademia

Dzień 9 maja, dzień ostatecznego zakończenia działań wojennych, dzień Zwycięstwa Narodów Zjednoczonych nad Niemcami stał się dniem pokoju i radości, które znalazły swój wyraz w podniosłych uroczystościach i obchodach urządzanych przez narody i państwa wyzwolone spod jarzma wroga. W Polsce pierwszą rocznicę wyzwolenia obchodzono niezwykle uroczyście. We wszystkich miastach odbyły się pochody, defilady i manifestacje, będące wyrazem wolności i siły naszego narodu.

W Bydgoszczy święto pokoju stało się zarazem świętem żołnierza polskiego. W przeddzień rocznicy na Starym Rynku zgromadziły się kompanie WP, organizacje WF i PW i organizacje młodzieżowe. Capstrzyk zakończono paleniem stosów.

Wczorajszego dnia we wczesnych godzinach rannych zgromadziły się delegacje organizacyj społecznych, partii polit. i oddziały WP oraz MO i ORMO na Błoniach za podchorążówki na uroczystej, dziekczynnej Mszy św. Ponad głowami zebranych powiewały liczne sztandary. Mszę św. celebrował ks. kapelan Łabisiak. Pieśni kościelne odśpiewał chór kolejowy „Hasło", a muzykę wykonała orkiestra kolejowa.

Po Mszy św. wojsko i organizacje kolumnami przemaszerowały na Plac Wolności, gdzie po przegrupowaniu przystąpiono do defilady. Na trybunie zajęli miejsca przedstawiciele władz i wojska, pp: wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda, prez. miasta Twardzicki, pułk. Alster, przewodniczący WRN dr Wiechno, MRN Rutkowski, kmdt woj. MO major Janikowski i inni. Wokół trybuny zajęły miejsce poczty sztandarowe organizacji społecznych i młodzieżowych. Naprzeciw trybuny wzdłuż ul. 1 Maja zgromadziły się tłumy publiczności. Szpalery porządkowe wzdłuż ulicy tworzyli harcerze i inne organizacje młodzieżowe.

O g. 12 przed trybuną maszeruje czoło defilady. Tworzą je uczniowie Szkoły Oficerskiej. Idą kompanie za kompaniami. Pięknie wyglądają żołnierze w galowych mundurach. W rękach dowódców oddziałów widzimy bukiety kwiatów. To dary od publiczności. Tuż za oddziałami wojska mijają trybunę oddziały MO i ORMO, które zarazem zamykają defiladę. Milkną dźwięki orkiestry kolejowej i MO. Defilada skończona.

Po południu we wszystkich kinach bydgoskich wyświetlano bezpłatnie filmy dla świata pracy. O g. 18 w RDK odbyła się uroczysta akademia z urozmaiconym programem. (jf)

19-go maja — „Dzień Pomocy Repatriantom"

Zbiórka odzieży i kwesta uliczna

zasilą fundusze KPR

Ostatnia wojna ciężko dotknęła naród polski. Mało jest dziś Polaków, którzy przetrwali wojnę, nie zmieniając miejsca swego pobytu. Wielu przeżyło gehennę wysiedlań, ewakuacji, czy ucieczki. Wielu z nas poznało w czasie tej wojny niedolę ludzi bezdomnych. Otrząsnęliśmy się jednak zbyt rychło z tych smutnych wspomnień, tak, iż zapomina się dziś często o obowiązku względem tych, którzy jeszcze nie posiadają domu.

Wielka akcja repatriacyjna w tym miesiącu punkt kulminacyjny. Dziesiątki tysięcy naszych rodaków wraca do Ojczyzny. Stan materialny tych ludzi niejednokrotnie przedstawia się wprost katastrofalnie. Brak odzieży, obuwia czy pościeli jest powszechny. Przybywający na nowe miejsce zamieszkania zastają gospodarstwa zdewastowane, nierzadko pozbawione najprymitywniejszych sprzętów i narzędzi do pracy.

W tych warunkach tylko pomoc całego społeczeństwa może rozwiązać to zagadnienie. Akcja pomocy repatriantom musi objąć wszystkie warstwy naszego społeczeństwa. Musimy sobie jasno zdać sprawę z tego, że pomoc ta to nie dobrowolna darowizna, lecz obowiązek. Obowiązek ciążący na każdym Polaku.

W tych dniach Komitet Pomocy Repatriantom przystępuje do wielkiej akcji zbiórkowej. 17 i 18 maja odbędzie się zbiórka odzieży po domach. Społeczeństwo bydgoskie nie może pozostać obojętne na los tych tysięcy naszych rodaków i musi przyczynić się do poprawy ich bytu. Należy również zaapelować do zjednoczeń, jak „Społem", Związek Samopomocy Chłopskiej i Państwowa Centrala Handlowa, które także we własnych ramach winny udzielić repatriantom pomocy żywnościowej.

Dnia 18 maja odbędzie się także na ten cel wielki koncert w Domu Sztuki, zaś 19 maja — zbiórka uliczna pod hasłem: „Dnia Pomocy Repatriantom".

Na zakończenie poruszymy tu jeszcze pewną bolączkę. Na stacji Bydgoszcz stoją pociągi z repatriantami, jadącymi na nowe miejsce osiedlenia. Kolej, jak może, stara się dopomóc w tej akcji. Niestety pociągi te stoją po kilka dni, czekając aż PUR przekaże transporty na właściwe miejsca. Czy nie możnaby procedury przekazywania repatriantów jakoś więcej usprawnić? Przecież stan ten nie tylko powoduje rozgoryczenie wśród repatriantów, ale i utrudnia w wysokim stopniu całą akcję.

Powiatowe Towarzystwo Łowieckie. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 10 w RDK.

Świadczenia rzeczowe w mięsie

odstawione być muszą do 15 bm.

BYDGOSZCZ. Telegrafcznym rozporządzeniem Min. Aprow. i Handlu przedłużony został termin premiowania obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych na świadczenia rzeczowe do dnia 15 bm.. Rolnicy którzy nie odstawili jeszcze swego kontygentu mają możność wywiązania się więc do tego terminu. Zaległe świadczenia nie będą darowane, tak jak państwo nie może darować nikomu zaległych podatków, czy należnych opłat, gdyż tego rodzaju darowizny prowadziły by w prostej linii do zachwiania budżetu i celowość samej gospodarki państwowej pozostawiłyby pod znakiem zapytania. I tak, jak dążymy uparcie do zrównoważenia naszego budżetu, tak samo musimy zrównoważyć nasz bilans aprowizacyjny, na to, aby nikomu kto daje Polsce swą pracę, nie zabrakło chleba ani kawałka potrzebnego mięsa. (i)

Dajmy choremu książkę

Jednym z najważniejszych czynników leczenia gruźlicy obok dobrego odżywienia i świeżego powietrza jest odpoczynek, spokój i dobre samopoczucie. A cóż może dać lepszy wypoczynek i oderwanie się od kłopotów dnia codziennego — jak nie lektura dobrej książki?

Woj. Sanatorium Przeciwgruźlicze w Smukale posiadało przed wojną bogaty księgozbiór, jednak biblioteka uległa spaleniu i rozkradzeniu, tylko niewielką garstkę książek zdołał zabezpieczyć tutejszy personel. Obecnie chorzy, rekrutujący się przeważnie z ludzi pracy, w dużym stopniu „wychowanków" hitlerowskich obozów koncentracyjnych, starają się zapobiedz brakowi strawy duchowej; przez zorganizowanie biblioteki.

Z okazji „Święta książki" grono pacjentów Sanatorium w Smukale przystąpiło do skompletowania biblioteki przez zbiórkę książek i ofiar pieniężnych. Zaczątek jest już zrobiony, ale wyniki zbiórki są jeszcze nie wystarczające na rozpoczęcie działalności, mogącej obsłużyć wszystkich chorych.

Wobec tego Komitet odnosi się z apelem do społeczeństwa Pomorza oraz instytucji oświatowych i wydawniczych o dary na rzecz biblioteki sanatoryjnej, które składać prosi w administracji IKP, ul. Marszałka Focha 20.

Sport

MISTRZOSTWA OKRĘGU W SZCZYPIORNIAKU

Dalsze spotkania o mistrzostwo okręgu w szczypiorniaku przyniosły następujące wyniki:

„Zjednoczenie" — „Polonia" 15:4 (8:0). Lepsze technicznie „Zjednoczenie" miało najlepszego gracza w niezawodnym strzelcu Sucharskim. W „Polonii" wyróżnili się bramkarz Miłkowski i Knops z ataku.

W drugim spotkaniu „Brda" zdeklasowała „Grafikę" uzyskując wynik 21:2 (12:1). Obydwa spotkania sędziował dobrze p Al. Nowak.

Dziś spotkają się dwie najsilniejsze drużyny „Zjednoczenie" — „Brda" o godz. 18. 30 i „Grafika" — „Polonia" o godz. 19. 30 na Stadionie Miejskim.

Dziś o godz. 19 w lokalu klubowym „Poloniii" (Jagiellońska 23) zebranie członków zarządu i czynnych członków sekcji piłki nożnej. Obecność bezwarunkowo obowiązuje.

Znany bokser bydgoski i mistrz Pomorza — Jóźwiak udał się na zachód, gdzie poszukuje nowych możliwości życiowych.

W związku z umową polsko-radziecką, przesiedlane są do Zw. Radzieckiego osoby narodowości rosyjskiej, rusińskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej. Prace komisji mieszanej trwać będą do 15 czerwca br. Wszyscy, którzy pragną wyjechać do ZSRR, a przebywają na terenie woj. pomorskiego, winni zgłosić się w terminie wyżej podanym do Komisji, urzędującej przy Radzieckiej Komendzie Wojennej w Bydgoszczy, Pl. Wolności. (i).

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
Sobota, 11 maja

5.57 Progr. og.-polski. 7.05 Progr. lok. 7.10 Progr. og.-polski. 8.30 Wiad. miejsc. 8.35 Progr. dla radiowęzłów. 8.45 Konc. życz. 11.00 Aud. dla szkół: konc. symf. ork. Zw. Zaw. Muz. 11.45 Pog. roln.: „Ozdabianie okien i balkonów', opr. H. Apanasowicz. 11.57 Progr. og.-polski. 11.40 Naukowcy przed mikr. 14.55 Konc. kap. lud. Fr. Małego. 15.10 Gawęda kaszubska. 15.20 Konc. kap. Fr. Małego. 15.35 Pog. pt. „Żywoty świętych tureckich", opr. K. Oleszkiewicz. 15.45 Inf. miejsc. 16.00 Transm. progr. og.-polsk. 21.00 Myśl demokr. i postępowa w lit. „Józef Korzeniowski', opr. dr J. Piechocki. 21.15 Teatr Wyobr.: słuch. hist. Zdz. Arentowicza pt. „Duch Raciążka". Reż. Zdz. Kunstmana. 21.40 Pog. turyst. 21.45 Kron. dnia. 21.50 Progr. og.-polski. 23.35 Konc. życz. 24.00 Zakończenie audycji.

Przeprowadzona przez Komisje Specjalną rewizja, wykazała

nadmierną ilość zboża w magazynach Pomorza

BYDGOSZCZ. W ostatnim czasie na terenie woj. pomorskiego dała się zaobserwować stała zwyżka cen zboża, mąki i chleba. Kupcy detaliczni i piekarze uzasadnili podwyższanie ceny brakiem zboża w obrocie handlowym. W związku z tym Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy zarządziła rewizję zapasów zboża we wszystkich magazynach kupców prywatnych i instytucji trudniących się skupem, wymianą i przetwarzaniem wszelkiego rodzaju zbóż.

Akcja ta przeprowadzona jednocześnie na terenie całego województwa, dała rewelacyjne wyniki. Okazało się, że magazyny są zapełnione zbożem, przy czym nie zawsze cała ilość zboża znajdującego się w magazynach była wykazywana w książkach.

Kupcy ze swej strony zadeklarowali już z własnej inicjatywy sprzedaż 3.500 ton zboża. Jest to ilość, którą jako brakującą w akcji siewnej na terenie całego woj. zakupić miało „Społem" ze specjalnych kredytów przyznanych na ten cel przez Min. Aprow. „Społem" udało się jednak kupić tylko 904 tony. Przedstawiciel tej spółdzielni oświadczył, że więcej zboża na rynku nie ma. Przeprowadzona akcja wykazała, że nie zbraknie również zboża konsumcyjnego. Jest go pełno we wszystkich magazynach, młynach i przetwórniach.

Komisja Specjalna wydała nakaz oddania do sprzedaży ujawnionych zapasów przetworów zbożowych, mąki, kaszy i tp. W związku z tym, wszyscy kupcy pospiesznie zgłaszają posiadane zapasy zboża do Min. Aprowizacji i obecnie ukazała się już większa ilość tych produktów na rynku i dała się zauważyć silna tendecja zniżkowa przetworów zbożowych. Spada cena mąki i w najbliższych dniach obniżona zostanie wydatnie cena chleba.

W miejscowościach, gdzie w magazynach stwierdzono nadmierną ilość zboża jarego, zboże to zamienia się na zboże konsumcyjne.

Akcja ta ujawniła, że w majątkach państwowych „znalazło" się 4.029 ton zboża chlebowego. W związku z tym przypomnieć należy oświadczenie Urzędu Ziemskiego, że majątki nie posiadają odpowiedniego zapasu zboża siewnego, gdyż zmuszone były oddać to zboże na świadczenia rzeczowe.

Powyższą akcję świat pracy, który najdotkliwiej odczuwa na swej skórze, wszelkie machinacje spekulantów, dążących do szybkiego i łatwego wzbogacenia się, powita z prawdziwą satysfakcją. Było by pożądane, aby podobne kontrole przeprowadzono częściej i to w odniesieniu do innych branż (sz).

Inicjatywa prywatna zdaje egzamin

IKP z wizytą w Bydg. Fabryce Sprzętów Kuchennych

W Bydgoszczy przy ul. Ks. Skorupki 35 mieści się bardzo pożyteczna fabryka, produkująca sprzęty kuchenne. Zaciekawieni, zgłaszamy się w biurze fabryki w celu jej zwiedzenia. Właściciel p. Kazimierz Łukanowski chętnie oprowadza nas po swojej wytwórni.

Praca w fabryce wre w pełni. Silniki pracują intensywnie, a fachowcy i robotnicy skrzętnie uwijają się przy swoich warsztatach.

Fabryka sprzętów Kuchennych istnieje od 1935 r. P. Łukanowski prowadził ją do wybuchu wojny. Niemcy zdewastowali mu fabrykę, to też po swoim powrocie z długoletniej tułaczki stanął dosłownie przed niczym. Prężność jego osobista i upartość w konsekwentnym dążeniu do celu pozwoliły mu założyć nową placówkę w innym, bardziej dogodnym miejscu. Wszystko musiano tu wznosić od podstaw. Od prostych narzędzi do silników i maszyn precyzyjnych, od instalacji prądu na światło i siłę do nowych przewodów telefonicznych — wszystko tu jest uznania godnym dziełem inicjatywy prywatnej, której pięknym przykładem jest właśnie p. Łukanowski i jego wytwórnia.

Specjalnością fabryki są pralki „Blask", wykonywane w kilku konstrukcjach. Na uwagę zasługuje zwłaszcza pralka konstrukcji własnej, wielokrotnie wytrzymalsza od ogólnie wykonywanych. Wyroby firmy rozchodzą się daleko poza Bydgoszcz. Dzisiaj już wiele gospodyń miejskich i wiejskich posługuje się wyrobami tej fabryki. **Stałymi i zadowolonymi** odbiorcami są państwowe i spółdzielcze instytucje handlowe, jak np. „Społem", Samopomoc Chłopska i Piństw. Centrala Handlowa. Firmy prywatne nie mniej prowadzą je z powodzeniem. Ceni się zwłaszcza solidne wykonanie wyrobów.

Fabryka ma tendencję rozwojową. Oparta na zdrowych podstawach, walczy głównie z brakiem surowca. Pracownicy fabryki pracują chętnie. Należycie wynagradzani, oddają swe siły przedsiębiorstwu, widząc, iż wraz z jego rozwojem polepszą swój byt.

Żegnamy właściciela fabryki p. Łukanowskiego, człowieka rzutkiego o rzadkim entuzjaźmie pracy, który w swoim zakresie działania udowodnił, ile zdołać może inicjatywa prywatna nawet w najtrudniejszych warunkach. Szczerze życzymy mu zadowolenia z dotychczasowych swoich osiągnięć i jeszcze większych sukcesów w przyszłości. (kam.)

Więcej swobody dla jeńców niemieckich w Anglii!

LONDYN (ZAP). Niemieccy jeńcy wojenni w Wielkie Brytanii mają otrzymać więcej swobody. Jeńcy pracujący w okręgach wiejskich i niektórych przemysłach, mogą obecnie mieszkać w prywatnych domach i gospodarstwach wiejskich, wedle swobodnego uznania pracodawcy. Wolno im uczęszczać do kościoła pod eskortą, lecz zadawanie się z publicznością jest zakazane. Jeńcom wolno będzie zażywać sportów bez eskorty po skończonej pracy i w niedzielę. Nie wolno im jednak oddalać się bardziej niż na milę od domu i muszą być spowrotem o zachodzie.

Min. Spraw Wewn. przedsięweźmie odpowiednie kroki dla zapewnienia bezpieczeństwa.

100-tys. Niemców opuszcza Szczecin

SZCZECIN (ZAP). Do 6 bm. opuściło punkt etapowy w Szczecinie 92.616 Niemców, i to zarówno drogą kolejową jak i statkami. W dniu 6 bm. załadowano na statek „Isar" 2664 Niemców, a drogą lądową wysłano około 2 tysiący. W bież. tygodniu opuści Szczecin znowu kilka tysięcy Niemców, tak, że w tych dniach Szczecin będzie żegnał 100 tysięcznego Niemca opuszczającego nasz kraj.

Warto tu zaznaczyć, że w ostatnich dniach tempo wysiedlenia Niemców znacznie wzrosło. Ilość wahadeł kolejowych została poważnie zwiększona i kursują one już obecnie b. regularnie. Prawie że codziennie opuszcza Szczecin około 2 tysięcy Niemców pociągiem, oraz mniej więcej co drugi dzień pewna ilość statkami. Statki nie przychodzą tak regularnie, jak pociągi. Statkami w dalszym ciągu przybywają poważne ilości polskich repatriantów z zachodu. Ilość Polaków z zachodu, wracających do ojczyzny stale wzrasta.

Czytelnicy mają głos

„Przeczytawszy artykuł w IKP w sprawie „volksdeutschów", proszę redakcję o pewne wyjaśnienie.

Jestem Pomorzaninem, z zawodu urzędnik kolejowy. W roku 1939, zaraz na początku wojny, byłem zmuszony uciec z miejsca pracy (stacja Stronno za Maksymilianowem) i już wrócić nie mogłem, bo poszukiwało mnie gestapo. Osiadłem na terenie b. tzw. „Warthegau", koło Zduńskiej Woli i tam należąc od roku 1941 do tajnej organizacji Wojska Polskiego, przyjąłem za radą ówczesnego komendanta organizacji III grupę volksdeutschów. (Jako pracownik zarządu miejskiego mogłem bowiem dużo dla organizacji i dla Polaków zdziałać).

Rehabilitować muszę się w sądzie w Zduńskiej Woli. Dowiedziałem się w sądzie, że wobec trudności technicznych, rozprawa moja odbędzie się przypuszczalnie za 2 lata, a koniec wszystkich rozpraw trwać będzie do 5 lat. Posady bez rehabilitacji nigdzie nie otrzymam. Mam dokumenty stwierdzające przynależność moją do organizacji i pracy jaką wykonywałem; jest opinia odpowiedniej władzy, a w końcu świadkowie. Mam rodzinę i nie chciałbym błąkać się przez dwa lata jako Niemiec. Co robić, ażeby przyśpieszyć procedurę?

Jan Pawelczak

st. Szadek, pow. Sieradz, woj. Łódź

Osiemdziesieciu nauczycieli brakuje w powiecie kaliskim

KALISZ (jw). Dzięki staraniom władz szkolnych w Kaliszu zakupiono baraki od wojska, które zostaną przerobione na izby szkolne. Dzięki temu od nowego roku szkolnego zostanie uruchomionych na terenie powiatu Kaliskiego 52 izby szkolne i 20 pomieszczeń dla nauczycieli.

W nowoutworzonych szkołach pobierać będzie naukę kilkaset dzieci, które obecnie nie mogą się uczyć z powodu braku odpowiednich pomieszczeń. Gorzej przedstawia się sprawa z personelem nauczycielskim. Na terenie powiatu brakuje do pełnej obsady 80 nauczycieli i nie ma najmniejszej nadziei, aby stan ten uległ poprawie, bowiem na ogłoszony przez inspektorat szkolny kurs dla nauczycieli zgłosiło się 9 osób, a tylko dwie z nich odpowiadały warunkom.

Kiedy się skończy tragedia autochtonów?

Należy repatriować Mazurów z okolicy Słupska

SŁUPSK. Niemcy ewakuowali w czasie ucieczki część ludności mazurskiej z Prus Wschodnich na zachód, drogą lądową. Wielka część tych Mazurów została odcięta po tej stronie Odry, na Pomorzu. Druga część z nich wyjechała już, niestety, za Odrę, wiele jednak rodzin pozostało. Mowę mazurską można słyszeć wielokrotnie zarówno w Słupsku, jak w powiecie, spotyka się nawet dzieci, mówiące piękną gwarą mazurską. Pewien 9-cio letni Mazur powiedział mi, iż rodzina jego niestety nie może wrócić do wsi rodzinnej, bo pewnie będzie wyrzucona do Niemiec.

Mazurzy cierpią nędzę. To przecież uciekinierzy nie mający nic cennego do sprzedania. Są rozżaleni, obawiają się przymusowego nawracania na katolicyzm i wiele w ich psychice trzebaby wyprostować, ale nie oni są temu winni, lecz naród nasz, który nie umiał się zdobyć w ciągu stuleci na męską decyzję wzięcia ich pod swoją opiekę i włączenia do polskiej wspólnoty narodowej.

Czy doprawdy nie ma w Polsce instytucji lub urzędu, któryby chciał i o nich pomyśleć? Jakie miarodajne czynniki mają zamiar wysłać w teren ludzi z serdecznym polskim słowem, wydać odpowiednie obwieszczenia, wyjaśnić, że my ich uważamy za Polaków, oraz, że stoi przed nimi droga powrotu. Czas już najwyższy, żeby po wstępnej akcji propagandowej zarządzić rejestrację ludności mazurskiej, zamieszkałej na Pomorzu Zachodnim.

O Berchtesgaden dla Austrii

WIEDEŃ (ZAP). W komisji dla spraw zagranicznych parlamentu austriackiego rozwinęła się ożywiona dyskusja, podczas której były minister szkolnictwa, poseł komunistyczny Fischer domagał się przyłączenia Berchtesgadenu i okolicy do Austrii. Fischer uzasadnił postulat swój tym, że w razie pozostawienia Berchtesgadenu wraz z siedzibą Hitlera Berghofem przy Niemczech zrodzi się niebezpieczeństwo nowej legendy o „współczesnym Barbarossie".

Mordercy niemieccy

WUPERTAL (ZAP). W poniedziałek stanęło przed sądem 12 niemieckich zbrodniarzy, ażeby odpowiadać za zamordowanie 4 Angielek, z pomocniczej służby lotniczej, które wyskoczyły nad Niemcami z samolotu, dalej za zamordowanie 6 angielskich i 4 francuskich oficerów lotnictwa, 3 francuskich księży oraz 1 cywilnego Francuza.

Żołnierze wracają do kraju

GDAŃSK (jm). Statek „Sobieski", który rozładował się 7 i 8 bm., przywiózł na swoim pokładzie ogółem 2.000 żołnierzy z Anglii, w tym 22 oficerów, 29 podchorążych i 30 marynarzy.

Bezrobocie w Niemczech

MONACHIUM (ZAP). Urzędy Pośrednictwa Pracy w strefie amerykańskiej, mają zarejestrowanych na ogólną liczbę 6.232.000 robotników 1.294.000 bezrobotnych. Za pośrednictwem urzędów pracy zatrudniono 127.000 robotników.

Wzrost liczby urodzeń w Niemczech

WIRTEMBERGA (ZAP). Według danych statystycznych z miesiąca marca, w okręgu Wirtemberg — Baden liczba urodzeń w stosunku do stycznia wzrosła o 60 proc. 25 proc. wszystkich urodzeń było nieślubnych.

RUCH W PORTACH GDYNI I GDAŃSKU

GDYNIA (jm). Szwedzki statek „Trean", który przybył do Gdyni z ładunkiem drobnicy towarów UNRRA, w powrotnej drodze do Szwecji zabrał z Polski biel cynkową, cynk i ołów. Towary te Polska eksportuje do Szwecji.

Szwedzki statek „Agnes" zawinął do portu gdyńskiego pusty, aby zabrać w powrotnej drodze 385 t cementu.

W dniu 7 bm. wysłano z Polski 7.177 t węgla, z czego dla Rosji 4.613 t, dla Szwecji 1.448 t i dla Danii 1.116 t węgla.

Kalendarzyk imprez Wioślarskich

Pomimo wielkich strat w taborze i zawodnikach, odniesionych przez wioślarstwo w ostatniej wojnie, sezon regatowy zapowiada się dość bogato. Kalendarzyk regatowy przewiduje wiele interesujących imprez:

26 maja odbędą się w poszczególnych ośrodkach regaty otwarcia sezonu z udziałem miejscowych załóg.

16 czerwca regaty międzyklubowe W Kaliszu.

29 i 30 czerwca międzynarodowe regaty jubileuszowe w Bydgoszczy w ramach uroczystości 600-lecia miasta.

14 lipca regaty międzyklubowe w Płocku.

21 lipca regaty międzyklubowe we Włocławku.

4 sierpnia regaty międzyklubowe na Gople w Kruszwicy.

17 i 18 sierpnia regaty o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy.

8 września (data przybliżona) mistrzostwa akademickie w wioślarstwie.

15 września regaty pod nazwą „Pierwszy krok wioślarski" we wszystkich ośrodkach.

Kalendarzyk regat ustalony przez zarząd PZTW., który postanowił ponadto dopuścić wyjątkowo w tym roku do startu we wszystkich regatach — załogi mieszane. **(jk).**

NIEOGRANICZONY PRZETARG

ogłasza się na roboty przy naprawie 2 budynków państwowych w Myśliborzu przy ul. Kistrzyńskiej 19 i przy ul. Królewieckiej 4.

Ślepe kosztorysy są do nabycia w Referacie Odbudowy w Myśliborzu przy ul. Kistrzyńskiej 19 za opłatą po 10 zł.

Do oferty, w której uwidocznione winno być, że oferentowi tak ogólne jak i szczegółowe warunki dostaw i robót państwowych, przepisane rozp. Rady Ministrów z dnia 29. 1. 1937 r. Dz. Ustaw R. P. Nr 13 poz. 92 — są dokładnie znane i którym poddaje się bez zastrzeżeń, należy dołączyć wadium w wysokości 0,5% oferowanej sumy.

Wadium może być dołączone gotówką albo złożone w którejkolwiek Kasie Skarbowej lub KKO przy powołaniu się na datę i liczbę niniejszego ogłoszenia, a odnośny kwit kasowy należy dołączyć do oferty.

Referat Odbudowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny, jak również prawo dowolnego uznania przetargu za nieudały.

Oferty składać należy w wymienionym wyżej Referacie Odbudowy do dnia 18 maja 1946 r. do godz. 10 w nieprzejrzystych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na naprawę budynków do przetargu na dzień 18 maja 1946 r.".

Oferty zachowują swą ważność w ciągu 4 tygodni od dnia odbycia przetargu.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 18 maja br. o godzinie 12 w lokalu Referatu Odbudowy.

Myślibórz, dnia 28 kwietnia 1946 r.

Starosta Powiatowy
Orzechowski Stanisław, w z.

(2924r)

OGŁOSZENIE PRZETARGU NA DZIERŻAWĘ JEZIOR

Nadleśnictwo Państwowe w Suszu, Okręg Mazurski wydzierżawi w drodze przetargu pisemnego prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorach śródleśnych Okręgu Mazurskiego a mianowicie:

Jezioro Burgal o powierzchni 88 ha, Merynos o pow. 16 ha, Waldsee o pow. 14 ha, Bauernsee o pow. 19 ha, Mutersee o pow. 56 ha, Szensennue o pow. 16 ha.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na jezioro (nazwa jeziora" należy składać w tut. Nadleśnictwie Państwowym do dnia 15 maja 1946 r., godz. 11-ta, o 12-tej nastąpi otwarcie nadesłanych ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów.

W ofercie należy wymienić nazwę jeziora oraz wysokość oferowanego czynszu dzierżawnego w kg ryby wyborowej z 1 ha lustra wody w stosunku rocznym. Równocześnie musi oferent w swej ofercie napisać że warunki przetargu i dzierżawy są mu znane i poddaje się im w zupełności.

Odnośnie złożonej oferty musi oferent wpłacić w kasie Nadleśnictwa wadium w wysokości 10% oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego.

Wadium to jest zwrotne w razie odmówienia oferty w razie zaś przyjęcia jej zostanie zatrzymane jako kaucja na zawartą umowę bez oprocentowania. Warunki dzierżawy można przeglądać w biurze Nadleśnictwa względnie w Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie w Biurze Użytków Ubocznych i Gospodarstw Nieleśnych pokój nr 41 w dni powszednie w Nadleśnictwie w czasie od 12-tej do 15-tej, w Dyrekcji Lasów Państwowych od godz. 10-tej do 12-tej. [PAP 2988r

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)
DRUKARNIA „I. K. P." ul. Dr. Emila Warmińskiego 14
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 37

E-11750